

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrótu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Jakóba Ap.
Czwartek: Anny Matki.

CHOJNICE, czwartek, dnia 26. lipca 1928 r.

Słońca wschód 4.08 zachód 20.04
Księżyc wschód 15.24 zach 23.03

Nasze stronnictwa a opinia.

Pisaliśmy o powstaniu „Stronnictwa Narodowego”, które w powszechnym mniemaniu jest przemalowaną firmą Związku Ludowo - Narodowego, Obozu Wielkiej Polski i Klubu Narodowego. Nowe stronnictwo stara się strząsnąć ze siebie zarzut, jakoby tylko firmę zmieniło, ale w swej obronie na swoje usprawiedliwienie nic nowego powiedzieć nie potrafi. Jeden z jego wyznawców p. Jan Rembieliński powiada, że nowe stronnictwo nazwało się narodowe dla tego, ażeby położyć nacisk na to że pragnie bronić naród polski jako całość, a nie poszczególne jego stany, warstwy i klasy. Inne stronnictwa też chcą być narodowe, ale na pierwsze miejsce wysuwają interesy włościaństwa, ziemiaństwa, robotnicze, albo nawet „szersze ideały międzynarodowe”. Te stronnictwa stawiają tem samym interes narodowy polski jako całości na drugim miejscu, a interes stanu albo klasy na pierwszym miejscu. „Stronnictwo Narodowe” tem się według p. Rembielińskiego od innych stronnictw odróżnia, że interesy narodowe stawia na pierwszym miejscu, a interesy poszczególnych klas i stanów broni w związku z dobrem ogólnym.

Dalej pragnie Stronnictwo Narodowe odróżnić się od innych stronnictw tem, że będąc stronnictwem narodowym, to jest wszechpolskiem nie broni tylko materialnych interesów swego stronnictwa, ale w pierwszym rzędzie idealnych interesów i wartości to jest honoru, prawa a przede wszystkim najwyższego ze wszystkich dobra narodu, to jest religii. W tem zespoleniu tych wszystkich narodowych cnót upatruje Stronnictwo Narodowe swą wyższość nad wszystkimi innymi partjami. A ta wyższość ma polegać na tem, że wyznając program wszechnarodowy, nigdy się nie można pomylić co do drogi. Jakim szlakiem by się nie szło, dojdzie się zawsze do tej samej drogi, a zatem do celu, gdy tymczasem drogi innych stronnictw, mając programy stanowe i klasowe, są mniej albo więcej błędne i wiodą na manowce. Jak bowiem jedna może być polityka narodowa, tak nie może być dwu albo więcej stronnictw narodowych o sprzecznych stanowiskach i dążeniach. W takim pojmowaniu zadań stronnictwa narodowego leży zdaniem p. Rembielińskiego i stronnictwa jego przewaga a zarazem monopol na sprawy związane z całością polityki państwowej i obrony Kościoła św.

Nie będziemy się zastanawiali głębiej nad programem Stronnictwa Narodowego. Niema zresztą co nad nim się zastanawiać, bo gdybyśmy go porównali z programem dotychczasowego Związku Ludowo - Narodowego albo Obozu Wielkiej Polski, znaleźlibyśmy to samo uzasadnienie. Jest to ten sam program pod inną firmą z tą różnicą może, że dotychczas były dwie albo trzy firmy, a obecnie ma nią być jedna wspólna. Chodzi tylko o to, czy to nowe stronnictwo odzyska te wpływy, jakie utracił dotychczasowy Związek Ludowo - Narodowy wraz z Obozem Wielkiej Polski?

Nie będziemy na to wprost odpowiadali, lecz ze swej strony stawiamy kilka pytań ku zastanowieniu. Oto dla czego tak potężne stronnictwo, jak Związek Ludowo - Narodowy straciło przy ostatnich wyborach tak ogromną liczbę swych mandatów pomimo, że ma w Polsce najpotężniejszą prasę, a więc najpotężniejsze dziennikarstwo, które pomimo klęski politycznej, jak się zdaje, niewiele ucierpiało na utracie abonentów? Wszak to dziwna! Przecież gazety to potęga, a kto tę potęgę posiada, ten powinien trząść całym krajem, boć one są wykładnikiem tej tak zwanej opinii, czyli zbiorowej myśli narodu? Za czasów niewoli gazety polskie ratowały polskość i kształciły naród politycznie. Dla czego ta potęga dzienników jest tak słaba, że obóz marszałka Piłsud-

Strasne świętokradztwo.

W Pruszkowie niedaleko Warszawy włamali się świętokradcy do Kościoła św. Kazimierza. Rozbito tabernaculum a szczałki złotego kielicha leżały na ziemi. Rozbitą była również skarbonka przy ołtarzu pod wezwaniem św. Antoniego. Ró-

wnie i wota za ścian były poździerane. Natychmiastowe śledztwo ustaliło, że złoczyńców było dwóch i że byli nimi młodzi wyrostkowie. Przytrzymano też już dwóch podejrzaných osobników.

Kongres eucharystyczny w Częstochowie.

W dniu 7 września br. pod przewodnictwem ks. biskupa częstochowskiego Dra T. Kubiny odbył się wielki kongres eucharystyczny na Jasnej Górze w Częstochowie. W kongresie weźmie udział cała ludność diecezji częstochowskiej z du-

chowieństwem na czele. Kongres zakończy się manifestacją rzesz robotniczych na cześć Chrystusa - robotnika w niedzielę dnia 9 września br. o godz. 4 popołudniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni.

Pań Prezydent Państwa opuścił Gdynię wraz z małżonką we wtorek o 8,30 rano. Na przystani zebrał się przedstawiciele władz z wicewojewodą Szydłitzem i komandorem Unrugiem na cze-

le. Przy dźwiękach hymnu narodowego udał się p. Prezydent Państwa do samochodu i odjechał do Poznania. W chwili odjazdu oddano salwę z okrętów w porcie.

Nadzwyczajne posiedzenie kongresu 3-międzynarodówki.

W poniedziałek urządziło prezydium kongresu 3 międzynarodówki nadzwyczajne posiedzenie na którym rozpatrywano sprawy partji komunistycznej w Polsce oraz partji komunistycznej tych ziem białoruskich, które należą do Polski.

Obrazy trzymane są w tajemnicy, ale chodzi tu prawdopodobnie o wskazówki, jakich komuniści w Polsce winni się trzymać przy nadchodzącej reformie konstytucji w Polsce.

skiego i obozy lewicowe mogły tę potęgę przy wyborach złamać chociaż same mają mało gazet i o poziomie miary niedostatecznej. Jedyńa możliwą na to odpowiedzią może być jedynie ta, że te gazety przestały być dla większości czytelników wyrazem opinii, Kulturalny czytelnik je czyta, ale rozchodzi się z niemi w poglądach na zagadnienia państwowe. Wątpimy zatem, czy nowe Stronnictwo Narodowe, które przejmuje przecież w zasadzie program dotychczasowy, zdoła w tym względzie zmienić coś na lepsze.

Dalej pytamy: dlaczego nasze społeczeństwo zachowuje się tak biernie, tak obojętnie wobec najżywniejszych spraw narodowych? Gdzie się podział ten żywiołowy interes do spraw publicznych, którym owiane było nasze społeczeństwo czasów niewoli i w początkach odrodzenia Polski? Przecież ten interes dla spraw publicznych był tym niegasnącym żnierzem, który rozpalał do krańcowych granic miłość ku ojczyźnie i wszystkiemu co katolickie i polskie? Gdzie on? Wszak gazety nasze piszą, że grozi nam rozdział Kościoła od państwa, piszą, że lewicowe rządy popierają wszystko, co osłabia ideę wszechpolską i katolicką w narodzie, że popierają tem samym prąd masonstwa, że międzynarodówka i komunizm tem samym rosną, piszą że nasze gazety, że wskutek tej polityki odporność nasza katolicka i narodowa wobec Niemców, Żydów i innych mniejszości słabnie, piszą że nam wobec tego wszystkiego zgoda i jedność tem bardziej potrzebna, a naród — przeważnie milczy.

Piszą nasze gazety, że naszej reformie konstytucyjnej grozi wielkie niebezpieczeństwo, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo narzucenia nam w przyszłości wyboru Prezydenta Państwa w drodze powszechnego głosowania całego narodu, co przecież wobec masy międzynarodówki i mniejszości na zdrowie nam wyjść nie może. Naród milczy!

Czemu milczy? Naród nasz zdaje sobie dokładnie sprawę z całego niebezpieczeństwa, w jakim Polska wewnątrz się znajduje, ale żadne głosy go nie rozgrzewają. Nie rozgrzewa go wcale powstanie nowego Stronnictwa Narodowego.

Gdzie zatem przyczyna tej pustki w sercach naszych politycznych? Czy czasem nie w tem, że tworzymy partje bez narodu dla narodu? Czy nie w tem, że w tych naszych partjach niema duszy

narodu niema związku z nurtującymi w narodzie prądami i wierzeniami? Czy zatem cały nasz Sejm nie stoi przy obecnym swym składzie w strasnym bezczuciu z narodem?

Rosja a Afganistan.

Pomiędzy władzami sowieckimi a władzami afgańskimi toczą się już od maja, to jest od pory, w której król Afganistanu odwiedził sowiecką Rosję, układy o zawarcie traktatu handlowego dla wywozu towarów z Rosji do Afganistanu. W tym celu przyjechał umyślnie do Rosji afgański minister handlu. Pokazuje się jednak, że rokowania idą oporniej, aniżeli się to sowietom pierwotnie zdawało. Minister afgański nie należy bowiem do przyjaciół sowietów. Pomimo niepowodzeń nie daje sowiety za wygraną i zamierza za wszelką cenę do umowy doprowadzić choćby i bez wszelkich korzyści raz dla tego, ażeby ożywić handlowe stosunki, a powtóre, ażeby wytworzyć sobie przy pomocy Afganistanu drogę do angielskich Indji, o które im najbardziej chodzi.

Wmieszać się czy nie?

Rada ministrów w Berlinie zastanawiała się w poniedziałek nad tem, czy nie zalecałoby się wmieszać do zatargu litewsko - polskiego w Kownie.

Łamanie zawieruchy przeciw rządowi w Egipcie.

Egipski minister oświaty postanowił zażądać od rządu pełnomocnictw dla łamania oporu studentów, którzy są głównymi przeciwnikami zamknięcia parlamentu egipskiego.

Agitacyjna podróż prezydenta rajchstagu.

Prezydent rajchstagu Löbe objeżdża obecnie Austrię i wygłasza mowy agitacyjne za połączeniem Austrii z Niemcami. We wtorek przemawiał w Grazu, a w środę w miejscowości Sauerbrunn w Burgenlandzie. Nacjonalisci niemieccy mają w swych socjalistach prawdziwą pociechę, o ile chodzi o podmywanie pokoju w Europie.

